

Bajeczka o osiołku

Osiołkowi w żłoby dano,
W jeden owies, w drugi, siano.
Uchem strzyże, głową kręci.
I to pachnie, i to nęci.
Od któregoż teraz zaczniesz,
Aby sobie podjeść smacznie?
Trudny wybór, trudna zgoda –
Chwyci siano, owsa szkoda.
Chwyci owies, żal mu siana.
I tak stoi aż do rana,
A od rana do wieczora;
Aż nareszcie przyszła pora,
Ze oślina pośród jadła –
Z głodu padła.